

Cypryjskie banki będą zamknięte do czwartku

19 marca 2013

Posiedzenie parlamentu Cypru w sprawie wprowadzenia podatku od wkładów bankowych, zostało przełożone na 19 marca – poinformował dziennikarzy spiker parlamentu Yiannakis Omirou. Posiedzenie rozpocznie się we wtorek (dzisiaj) o 18.00 czasu lokalnego. Przeniesienie powiedzenia parlamentu w sprawie projektu ustawy może być związane z tym, że rząd na razie nie zebrał wystarczającej liczby głosów do zatwierdzenia podatku.

Cypryjskie banki zamknięte będą dla klientów do czwartku – poinformował Bank Centralny kraju. W minioną sobotę, po decyzji Eurogrupy o wprowadzeniu podatku od lokat, Bank Centralny Cypru zarządził blokadę wszystkich elektronicznych operacji bankowych. Zrobiono to po to, by deponenti nie wyprowadzili swoich aktywów. Rząd obiecał odblokowanie systemów komputerowych we wtorek, zamrażając przy tym sumy równe kwotom prawdopodobnego podatku od wszystkich lokat. Można to zrobić dopiero po zatwierdzeniu przez parlament odpowiedniego projektu ustawy, głosowanie nad którym przeniesione zostało na wtorkowy wieczór.

Prezydent Cypru Nicos Anastasiades obiecał w niedzielę częściowe zrekompensowanie strat deponentom od przymusowego opodatkowania depozytów. „Osoby, które przez 2 lata nie wycofają depozytów z banków, otrzymają połowę swego wkładu w formie obligacji” – powiedział prezydent. Zabezpieczeniem papierów wartościowych będą dochody ze złóż gazu ziemnego. Prezydent powiedział również, że próbuje zmienić warunki umowy z UE dotyczące podatku od depozytów.

W Moskwie w niedzielę karty bankowe cypryjskich banków nadal były akceptowane. Bankomaty Sberbanku wypłacały nawet do 600 euro (inne banki odmówiły obsługiwanie ich). Według agencji

ratingowej Moody's, rosyjskie banki, które dokonują operacji na Cyprze, ryzykują 43-53 mld dolarów.

Prezydent Rosji Władimir Putin spotkał się wczoraj rano z szefem administracji oraz z doradcami i konsultantami, którzy zajmują się kwestiami gospodarczymi. Na spotkaniu omówiono sytuację ekonomiczną w strefie euro – poinformował dziennikarzy rzecznik prasowy prezydenta Dmitrij Pieskow. „Oceniając decyzję w sprawie wprowadzenia na Cyprze dodatkowego podatku od wkładów bankowych, Putin powiedział, że gdyby została ona przyjęta, byłoby to niesprawiedliwe, nieprofesjonalne i niebezpieczne” – powiedział Pieskow.

Premier Rosji Dmitrij Miedwiediew powiedział, że Rosja zmuszona będzie wprowadzić korekty do swoich stosunków z Cyprzem w związku z możliwym wprowadzeniem podatku od lokat. Decyzję władz Cypru premier nazwał dziwną i kontrowersyjną. Jego zdaniem wygląda to „po prostu jak konfiskata cudzych pieniędzy”.

Wczoraj na Tokijskiej Giełdzie Papierów Wartościowych doszło do załamania się notowań wywołanych wydarzeniami na Cyprze, które pogłębiły obawy dotyczące sytuacji w strefie euro i doprowadziły do gwałtownego wzrostu kursu jena. Przed zakończeniem operacji o 2,78% spadł kluczowy dla Japonii indeks Nikkei, odzwierciedlający ceny akcji 225 wiodących japońskich firm. O 2,27% spadł i drugi ważny indeks giełdowy TOPIX, który obrazuje wszystkie spółki notowane na rynku podstawowym (spółki o dużej kapitalizacji).

Ministrowie finansów państw strefy euro zwrócili się do Cypru z prośbą o zmianę zasad podatku, który wywołał falę oburzenia, w celu zmniejszenia jego wpływu na drobnych deponentów. Do takich zaliczają oni ludzi, na rachunkach których znajduje się mniej niż 100 000 euro. Większe obciążenie podatkowe ministrowie finansów proponują nałożyć na deponentów, których oszczędności przewyższają 100 000 euro.

Źródło: [Głos Rosji](#)